



Sygn. akt II CSKP 102/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)
SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa B. K.
przeciwko redaktorowi naczelnemu W. T. S.A. w W.
o publikację sprostowania prasowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 130/19,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącego na rzecz
powoda 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

B. K. w pozwie wniesionym przeciwko J. O. - Redaktorowi Naczelnemu W. T. S.A. z siedzibą w W. domagał się opublikowania sprostowania przez odczytanie w najbliższym po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w niniejszej sprawie

wydaniu „W.” rozpoczynającym się o godzinie [...] po uprzednim odczytaniu słów zapowiedzi «Sprostowanie informacji podanej w wydaniu „W.” z dnia [...] 2018 roku» następującej treści: „Nieprawdą jest, że B. K. dziennikarz [...] i autor reportażu „[...]”, od kilkunastu lat zna prezydenta R.- R. W.. Redaktor B. K., nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W.. Podpisał B. K..”

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 18 stycznia 2019 r. uwzględnił powództwo, częściowo zmieniając treść sprostowania w ten sposób, że w drugim zdaniu zmienił formę gramatyczną, formułując to zdanie w pierwszej osobie i nadając mu treść „Ja, Redaktor B. K., nigdy nie byłem i nie jestem znajomym Prezydenta R. W.”. W pozostałym zakresie oddalił powództwo i zasądził od pozwanego kwotę 1.337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń wynika, że w dniu 2 października 2018 roku w wydaniu „W.” T. S.A. rozpoczynającym się o godzinie [...] jako jeden z materiałów prasowych przedstawiono materiał filmowy dotyczący inwestycji na budowę drogi [...] w okolicach R.. Materiał ten trwał łącznie 2 minuty i 32 sekundy i nawiązywał do wyemitowanego w stacji [...] w programie „S.” materiału „[...]”, którego autorem jest B. K.. W materiale emitowanym w „W.” narrator wskazał między innymi: „o tym autor reportażu nie wspomniał. Nie wspomniał też, że od kilkunastu lat zna prezydenta R. R. W..” Na potwierdzenie tego faktu wyemitowano fragment częściowo niemożliwej do usłyszenia rozmowy prezydenta R. z inną osobą.

W piśmie nadanym w dniu [...] 2018 roku, zaadresowanym do J. O. Szefa „W.” T. S.A., B. K. wniósł na podstawie art. 31a oraz 32 ustawy Prawo prasowe o wyemitowanie w najbliższym wydaniu „W.”, rozpoczynającym się o godzinie [...] sprostowania następującej treści:

„Nieprawdą jest, że B. K., dziennikarz [...] i autor reportażu „[...]”, od kilkunastu lat zna prezydenta R.- R. W.. Redaktor B. K. nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W.. B. K..”

B. K. wskazał, w podpisanym własnoręcznie wniosku, że - zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy Prawo Prasowe - sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane przez zawarcie w zapowiedzi treści, iż stanowi sprostowanie nieprawdziwej

informacji podanej w wydaniu „W.” z dnia [...] 2018 roku oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze.

W odpowiedzi z dnia 30 października 2018 roku na ten wniosek - który w dniu 25 października 2018 roku wpłynął do T. S.A. i tego dnia otrzymał go J. O. - dyrektor T., pełniący zgodnie ze strukturą organizacyjną T. S.A., między innymi funkcję redaktora naczelnego programu informacyjnego „W.” T. S.A. – J. O. wskazał, że brak jest podstaw do zamieszczenia sprostowania materiału prasowego wyemitowanego w dniu [...] 2018 roku w programie „W.” na antenie T. i powołał następujące przyczyny.

Autor materiału prasowego redaktor B. G. ustalił, iż „Pan R. W. Prezydent R. stwierdził, że zna Pana redaktora B. K., a informacja ta została pozyskana w publikacji zamieszczonej w internecie pod adresem [...], gdzie prezydent R. W. ujawnia w jakich okolicznościach poznał pana B. K.” oraz, że „zna go od 1997 roku (od minuty 34:40)”, oraz że „powyższa publikacja to rozmowa zarejestrowana z panem Prezydentem R. W. podczas 9 spotkania cyklu pt.: „[...]””. Stwierdził, że „nie sposób zgodzić się z twierdzeniami, że nieprawdą jest, że Pan R. W. nie poznał Pana B. K.”. Podniósł również, że przez sprostowanie prasowe należy rozumieć odnoszące się do taktów oświadczenie wiedzy podmiotu zainteresowanego, kierowane bezpośrednio do redaktora naczelnego danego dziennika lub czasopisma, będące reakcją na opublikowane w materiale prasowym nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości. Przedmiotem ochrony są wyłącznie wypowiedzi o faktach, które mogą być nieprawdziwe lub nieścisłe, fakt nieprawdziwy to taki, który nie odzwierciedla relacjonowanego stanu faktycznego, będący tym samym przeciwieństwem faktu prawdziwego i uznał, że żądane sprostowanie nie odnosi się do faktów, a jedynie próbuje im w nieuzasadniony sposób zaprzeczyć, co nie daje podstaw do opublikowania sprostowania.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie sprostowania spełnia wymagania określone w art. 31a ust. 3-7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku- Prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 ze zmianami), odmowa zaś jego opublikowania była niezasadna. Wskazany przez powoda tekst sprostowania spełnia kryterium rzeczowości i objętości, wniosek został zgłoszony w terminie i prawidłowo

podpisany przez zainteresowanego. Tekst sprostowania odnosi się do stwierdzenia autora materiału prasowego, iż B. K.- autor materiału „[...]” zna od wielu lat prezydenta R.- R. W., o czym zdaje się nie pamiętać. Wskazał, że zarzuty pozwanego sprowadzały się nie tyle do treściowej zawartości sprostowania, ile do jego gramatyczno-stylistycznej strony (użycia osoby trzeciej zamiast pierwszej).

Sąd Okręgowy, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, uznał, że ustawa - prawo prasowe nie wymaga, by tekst sprostowania został zredagowany jako wypowiedź o określonej postaci stylistycznej i formie gramatycznej oraz nawiązywał do każdego fragmentu tekstu, który autor sprostowania uznaje za nieprawdziwy czy nieścisły. Wskazał, że zmiana formy gramatycznej i sformułowanie tekstu sprostowania w pierwszej osobie, zamiast w trzeciej, jak żądał powód, pozwala na uniknięcie u odbiorców przekazu nieporozumienia. Odczytanie bowiem przez lektora, a nie przez samego zainteresowanego, zdania „Redaktor B. K. nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W.” i wskazanie następnie, że „podpisał B. K.” mogłoby powodować niezrozumienie u odbiorców przekazu, tj. widzów, odnośnie do tego, czy pochodzi ono od zainteresowanego, czy od wydawcy, czy prowadzącego program informacyjny „W.”.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r. oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku. Sąd ten nie podzielił zarzutu pozwanego, że dokonana przez Sąd Okręgowy korekta stanowiła formę orzeczenia ponad żądanie. Uznał, że nie stanowiła również naruszenia art. 32 ust. 5 prawa prasowego, zgodnie z którym w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez sąd zmiana tekstu sprostowania przez zmianę osobowej formy gramatycznej stanowiła jedynie korektę redakcyjną, podjętą przez sąd pierwszej instancji w celu uściślenia tego tekstu i rozwiązania wszelkich wątpliwości co do autorstwa tekstu sprostowania. Korekta nie stanowiła zmiany merytorycznej, w szczególności nie zmieniała autora wypowiedzi zawartej w sprostowaniu i miała uzasadnienie z uwagi na formę nakazanego sprostowania, jaką był przekaz ustny. Taka zmiana, chociaż nie była konieczna, to jednak

pozwala na bardziej precyzyjne i czytelne ujęcie zdania drugiego sprostowania przez wyrażenie go w pierwszej, a nie w trzeciej osobie.

Sąd drugiej instancji uznał też za bezzasadne pozostałe zarzuty apelacji, które z jednej strony kwestionowały dopuszczalność zamieszczenia w tytule sprostowania informacji o dacie i tytule audycji stanowiącej przedmiot sprostowania (zarzut naruszenia art. 32 ust. 4 Prawa prasowego), z drugiej zaś podnosiły nierzeczowość sprostowania z uwagi na brak zawarcia w jego treści powyższych informacji, to jest informacji odnoszących się do daty i tytułu audycji stanowiącej przedmiot żądanego sprostowania (zarzut naruszenia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego). Sąd Apelacyjny uznał, że tekst sprostowania zawiera tytuł, imię i nazwisko autora oraz datę ukazania się materiału, którego dotyczy. Wyrok Sądu Okręgowego nakazuje ponadto pozwanemu zamieszczenie sprostowania opatrzonego informacją, że stanowi ono „Sprostowanie informacji podanej w wydaniu „W.” z dnia [...] 2018 roku”, a tym samym informacja określająca materiał prostujący zawarta została w sprostowaniu. Nie podzielił wywodów skarżącego, że sprostowanie to jest nierzeczowe, co stanowi o naruszeniu przez sąd okręgowy art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Rozważając zarzut odnoszący się do tego, że oznaczenie prostowanego tekstu musi znaleźć się w tekście samego sprostowania, nie może natomiast być zawarte w tytule sprostowania, który w świetle art. 32 ust. 4 prawa prasowego powinien być ograniczony jedynie do słowa „sprostowanie” Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko to jest nadmiernie formalistyczne i bazuje na wadliwym odczytaniu normy zawartej w art. 32 ust. 4 prawa prasowego. Zauważył, że w odniesieniu do przekazów dokonywanych za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku przepis wskazuje, że sprostowanie powinno zostać wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze. Przepis art. 32 ust. 4 prawa prasowego odnosi się więc do formy i sposobu publikacji sprostowania, nakładając w tym zakresie określone obowiązki na redaktora naczelnego. Nie dotyczy on natomiast samej struktury sprostowania lub zawartych w nim elementów. W szczególności zaś nie można z tego przepisu wywodzić nakazu, aby zapowiedź sprostowania (tytuł) ograniczała się jedynie do jednego słowa. Nie podzielił podniesionych na rozprawie apelacyjnej zarzutów skarżącego,

które wskazywały, że przesunięcie informacji o dacie i miejscu publikacji do części wstępnej sprostowania, mogłoby skutkować obejściem przepisów dotyczących dopuszczalnej objętości sprostowania prasowego.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądami obu instancji oraz przed Sądem Najwyższym.

W skardze sformułował następujące zarzuty naruszenia:

1. art. 39 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1914, dalej jako pr. pras.) przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że sąd rozstrzygając powództwo o opublikowanie sprostowania ma prawo ingerować w treść sprostowania i w związku z tym może zmienić pewne jego elementy, podczas gdy w ramach procesu o opublikowanie sprostowania nie można dokonać w tekście, bez zgody wnioskodawcy, żadnych zmian, z wyjątkiem zmian mających na celu poprawę błędów pisarskich lub innych oczywistych omyłek;

2. art. 32 ust. 4 pr. pras. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że oznaczenie prostowanego tekstu nie musi znaleźć się w tekście samego sprostowania i może znajdować się w tytule, podczas gdy oznaczenie prostowanego tekstu powinno znaleźć się w treści samego sprostowania, a nie w jego tytule, a w tytule powinno się znaleźć jedynie słowo: „Sprostowanie”;

3. art. 31a ust. 1 pr. pras. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że sprostowanie, które w swej treści nie zawiera oznaczenia prostowanego tekstu, a zawiera oznaczenie prostowanego tekstu w tytule jest sprostowaniem zawierającym oznaczenie prostowanego tekstu i spełniającym kryterium rzeczowości, o której mowa w art. 31a ust. 1 pr. pras.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skarżącego sprowadzają się w istocie do dwóch kwestii, z których pierwsza dotyczy dopuszczalnej ingerencji sądu w treść sprostowania, a druga -

miejsca, w którym powinno się znaleźć odwołanie do kwestionowanego materiału prasowego. Pierwsza z tych kwestii była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2018, nr 3, poz. 27) Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd jest uprawniony do ingerencji w treść sprostowania lub odpowiedzi w takim zakresie, w jakim jest to dopuszczalne w odniesieniu do żądań powoda. Wyjaśnił, że dopuszczalna jest taka ingerencja, którą można by określić jako techniczną, np. poprawienie błędów stylistycznych lub gramatycznych, nie są natomiast dopuszczalne zmiany o charakterze merytorycznym, a uzupełnianie tekstu sprostowania w zakresie nieobjętym treścią pozwu zbliża się do wyrokowania ponad żądanie, co stanowi naruszenie art. 321 k.p.c. (podobnie: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 375/07, nie publ. i z dnia 3 września 2009 r., I CSK 58/09, OSNC - ZD 2010, Nr 2, poz. 59). W wyrokach z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/18 oraz z dnia 23 października 2020 r., I CSK 694/2020 (oba nie publ.) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że obowiązująca od 12 września 2012 r. treść art. 32 ust. 5 pr. pras. nie pozwala w tekście nadesłanego sprostowania dokonywać bez zgody wnioskodawcy żadnych zmian i skrótów, a w aktualnym stanie prawnym wyłączone jest dokonywanie przez sąd, bez zgody wnioskodawcy, skrótów i zmian polegających np. na usuwaniu zbędnych fragmentów czy na ich łączeniu w spójną całość.

Jak wynika z ustaleń, zmiana, jakiej dokonano w tekście sprostowania polega na zastąpieniu zdania "Redaktor B. K., nigdy nie był i nie jest znajomym Prezydenta R. W." zdaniem „Ja Redaktor B. K., nigdy nie byłem i nie jestem znajomym Prezydenta R. W.". Wbrew zarzutom skarżącego taka zmiana nie stanowi naruszenia art. 32 ust. 5 pr. pras. Ingerencja Sądu miała bowiem wyłącznie charakter redakcyjny i gramatyczny, zmierzający do pełniejszego wyrażenia istoty sprostowania, jako pochodzącego od podmiotu domagającego się sprostowania. Intencją zainteresowanego było zaprzeczenie faktowi znajomości z prezydentem R. W.. Temu faktowi przeczył powód, a nie autor materiału filmowego, wyemitowanego w programie "W.", dokonana zmiana formy osobowej pozwoliła zatem na uściślenie sprostowania i uniknięcie ewentualnego nieporozumienia co do jego autorstwa. Nie doprowadziła do zmiany jakościowej ani ilościowej treści żądania pozwu. Podobny

problem rozważany był w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17 (nie publ.). W sprawie tej żądanie pozwu we fragmencie, w którym strona powodowa domagała się zobowiązania do opublikowania sprostowań o treściach opisanych szczegółowo "ze wskazaniem autora przedmiotowych treści - L. sp. z o.o." zostało zastąpione zwrotem "L. sp. z o.o. w Z. informuje, że". Dokonana zmiana polegała zatem na uściśleniu określenia podmiotu domagającego się sprostowania i miała taki sam charakter, jak w sprawie będącej obecnie przedmiotem rozważań. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela stanowisko, zgodnie z którym zmiana tego rodzaju nie narusza art. 32 ust. 5 pr. pras., ani art. 321 k.p.c. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w podstawach skargi kasacyjnej skarżący nie zarzucił naruszenia art. 321 k.p.c., a kwestionowana zmiana została dokonana przez Sąd Okręgowy, od wyroku którego powód nie wniósł apelacji, tym samym zgadzając się z rozstrzygnięciem korygującym treść sprostowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 32 ust. 4 pr. pras. trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z brzmieniem zdania drugiego, w przypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze. Przepis nie określa szczegółowo treści zapowiedzi, ograniczając się do wymagania, by sprostowanie było wyraźnie zapowiedziane. Zapowiedź o sprecyzowanej w wyroku Sądu pierwszej instancji treści «Sprostowanie informacji podanej w wydaniu „W.” z dnia [...] 2018 roku» odpowiada temu wymaganiu, jest bowiem wyraźna i jasno określa materiał, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest pewną całością informacji, w której należy wskazać, że odnosi się do uprzedniego przekazu medialnego. Konstrukcja przyjęta przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie nie budzi w tym także zakresie zastrzeżeń, stanowiąc typową, podstawową formułą sprostowania. Skarżący nie wykazał, że oznaczenie materiału, do którego odnosi się sprostowanie w zapowiedzi, a nie w samym tekście sprostowania, godzi w kryterium rzeczowości bądź też zmienia sens sprostowania. Zarzut naruszenia przytoczonego przepisu jest zatem chybiony.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 98 k.p.c.

[as]
jw